KURJER WARSZAWSKI

Dnia 14go Lipca Rok 1862. № 158. Dnia 2 (14) Lipca 1862 Roku.

Poniedziałek. | Wschód Słońca go: 3 m. 56. Zachód „ „ 8 „ 14. | Dziś, Sgo Bonawentury B. Jutro, Rozesłanie Ap: i Sgo Henryka Ces:.

Pojutrze, to jest we Środę, w Kościele PANNY MARJI, przypada Odpust z Oktawą, na Uroczystość N. MARJI P. SZKAPLERZA Sgo, w czasie którego, Nabożeństwo odprawiać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami rano i po połud:, w pierwszy dzień Święta, w Niedzielę w czasie Oktawy i na zakończenie. W inne dnie o godz: 9tej rano, odprawiać się będzie Wotywa; Nieszpory zaś rozpoczynają się jutro o godz: 4tej.

Wczoraj o godzinie 9tej rano, J. C. W. Wielka Xiężna ALEXANDRA JÓZEFÓWNA, szczęśliwie powiła Syna, który przy Nabożeństwie otrzymał imię WACŁAW.

Z powodu tak radosnego zdarzenia, w dniu wczorajszym gmachy rządowe były oświetlone; oświetlenie zaś prywatnych, pozostawione uznaniu mieszkańców Warszawy, było rzęsiste.

Michał Konarski, dzierżawca dóbr Wnętrze, w Powiecie Łukowskim, Guberniji Lubelskiej, w skutku śledztwa okazał się winnym odzywania się w zuchwałych wyrazach o Najdostojniejszej osobie NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, za co podlegał sądowi wojennemu.

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ Namiestnik, z uwagi na nader chorobliwy stan zdrowia Konarskiego, raczył go od zasłużonej kary ułaskawić.

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ Namiestnik w Królestwie Polskiem, przychylając się do prośby krewnych, a w szczególności 70-letniego ojca, obywatela ziemskiego Guberniji Augustowskiej Wojczyńskiego, o ułaskawienie syna jego Jana, skazanego na zesłanie do Guberniji Tobolskiej, za ważne przestępstwa w śledztwie wykryte, raczył rozkazać: uwolnić Jana Wojczyńskiego od wszelkiej kary w tem przekonaniu, że wrócony na łono rodziny, która za nim czyniła starania, i oddany pod odpowiedzialną porękę ojca, pozna swą winę i w nowe błędy nie popadnie.

Część Urzędowa.

Major *v. Rauch*, Adjutant N. Króla Pruskiego, miał zaszczyt być przyjmowanym przedwczoraj rano przez J. C. W. WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO, i złożyć JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI list własnoręczny swego Monarchy, zawierający powinszowanie z okoliczności odwrócenia Opieką Opatrzności, ochydnego zamachu przeciw dostojnej Osobie JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI.

Naczelnik Rządu Cywilnego, interesentów z podaniami przyjmować będzie we Czwartki, od godz: 1ej do 2ej po południu w Pałacu Brühlowskim.

Jutro, jako w drugą bolesną rocznicę skonu ś. p. Józefy *Łukaszewicz*, odprawiać się będzie w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako: Przedm:, o godz: 9tej z rana, żałobne Nabożeństwo, za spokój jej anielskiej duszy; na które nieutuleni w żalu Rodzice, Brat i Siostry zmarłej, Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Pojutrze t. j. w Środę, odbędzie się w Kościele Powązkowskim, o godz: 11ej rano Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Marjanny z Sosińskich *Żurkowskiej*, na które pozostały Mąż wraz z Synem, zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

Niepocieszone w żalu Matka i Siostra zgasłej Wiktorji *Wyczechowskiej*, zapraszają łaskawych, jako w drugą bolesną rocznicę, na Exekwje za jej duszyczkę w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 11tej z rana, w dniu jutrzejszym odbyć się mające.

Z Aten odebrano w Paryżu zasmucającą wiadomość, o śmierci Admirała *Protet*, który zabity został pod Szanghai, broniąc wraz z tameczną osadą europejską tego miasta przeciw Taipingom.

Zmarły w Paryżu 5 b. m. Kanclerz Państwa, Xiążę *Pasquier*, miał lat 95; był on ostatnim Radcą przedrewolucyjnego Parlamentu Paryzkiego, a za *Ludwika-Filipa* Ministrem i Marszałkiem Izby Panów. Odegrał bardzo ważną rolę za czasów Cesarstwa, restauracji i Monarchji lipcowej.

J. E. Arcy-Biskup Poznański *Przyłuski*, miał w dniu onegdajszym zjechać do Gniezna.

Fligel-Adjutant N. Króla Pruskiego Major *v. Rauch*, wyjechał z Warszawy do Berlina.

Tamże wrócił, bawiący w Warszawie dni kilka Doktor *Langenbeck*.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warsz:-Wiedeńskiej i Warsz:-Bydgoskiej. Zawiadamia niniejszem, że dla dogodności publicznej i ułatwienia kommunikacji na drogi żelazne Warsz:-Wiedeńską i Warsz:-Bydgoską, pociągi osobowe dotychczas w połączeniu jednocześnie na obie te drogi wyprawiane, począwszy od dnia 1go Sierpnia r. b. włącznie, w sposób następujący rozdzielone będą, a mianowicie: 1) Z Warszawy do Kutna, wyprawiany będzie: każdodziennie, oddzielny nowo ustanawiający się pociąg osobowy o godzinie 7 m. 45 z rana, i przybywać będzie do Kutna o godzinie 12tej w południe; z powrotem tenże sam pociąg, wyprawiany będzie z Kutna o godz: 2 m. 40 po południu, i przybywać do Warszawy o godzinie 6 m. 45 w wieczór. 2) Dotychczasowy pociąg osobowo-towarowy, wychodzący z Warszawy o godzinie 5tej po południu do Łowicza, od powyższej daty dochodzić będzie na noc do Kutna o godz: 10 m. 30 w wieczór; dnia zaś następnego, tenże sam pociąg, z Kutna wychodzić będzie z powrotem o godzinie 5 m. 30 z rana i stawać w Warszawie o godzinie 10 m. 45 przed południem. 3) Dotychczasowy pociąg osobowo-towarowy, wychodzący z Kutna do Skierniewic o godzinie 6 m. 30 rano, wyprawiany będzie od daty powyższej nieco później, to jest: o godzinie 8 m. 30 z rana. Wszystkie inne dotychczasowe pociągi rozkładem jazdy objęte, pozostaną co do swego biegu bez żadnej zmiany, z tą tylko różnicą, że pociąg osobowy, wychodzący z Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana, nie będzie już miał kommunikacji z drogą Byd-

goską, czyli że osoby pragnące udać się do stacji: Łowicz, Pniewo i Kutno, nie będą mogły być tym pociągiem zabierane. Szczegółowe rozkłady jazdy na obie te drogi, mogą być nabyte na każdej Stacji i Przystankach tychże Dróg. — P. o. Prezydującego, *Weychert*. Za Naczelnika Kancellarji, *Makowski*.

Podaje się do wiadomości ogółu mieszkańców Miasta tutejszego, że druki na Akty Jedynactwa i opieki dla spisowych z Miasta Stołecznego Warszawy, odbijane są, z zarządzenia Magistratu, w własnej jego drukarni, i rozsyłane bezpłatnie Urzędom Policji Wykonawczej, dla sporządzania na nich Aktów, o jakich mowa, i że z tego powodu żadna od spisowych nie może i nie powinna być pobierana opłata, ani tytułem zwrotu kosztów druku, ani tem mniej tytułem kosztów sporządzania samego Aktu.

Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych. — Podaje do wiadomości, że przy Szpitalu Starozakonnych w mieście Międzyrzecu, wakuje posada Lekarza ordynującego tegoż Szpitala z płacą rs. 150 rocznie etatem oznaczoną. Kandydaci pragnący ubiegać się o tę posadę, wnosić mają stosowne podania do Rady Głównej przy załączeniu: 1) patentu na stopień lekarsko-naukowy; 2) pozwolenia do praktyki w Królestwie Polskiem, oraz 3) deklaracji stawienia się do konkursu w mieście Warszawie odbyć się mającego. Nadmienia się, że do pomienionego Szpitala przyjmowani są chorzy z chorobami wewnętrznemi, zewnętrznemi i syfilistycznemi, konkurs zatem mieć będzie dążność odpowiednią do tego rodzaju chorych. Termin do wnoszenia podań, oznacza się jednomiesięczny od daty ogłoszenia niniejszego; poczem lista zgłaszających się będzie zamknięta, a następnie wyznaczonym zostanie czas do odbycia konkursu, o czem nastąpi w pismach publicznych ogłoszenie, a nadto każdy z kandydatów oddzielnem wezwaniem uprzedzonym będzie. — Prezes, Tajny Radca, *Łaszczyński*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Marji F. złp. 10, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od K. kop: 20 dla pogorzelców m. Dzikowa.— Od W. Z. rs. 2 kop: 30 dla Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS.

Ostatnia córka Królowej Hiszpańskiej, ma na całe dwie strony imion.

W Odessie założony będzie Uniwersytet Noworossyjski, a istniejące dotąd Liceum Ryszeljowskie, zreorganizowane zostanie na tenże Uniwersytet.

Znany tutejszy Wydawca i Xięgarz P. *Orgelbrand*, ma zamiar wydawać nowe tygodniowe pismo p. n.: *Promień*, poświęcone wyłącznie płci pięknej.

Otwarta na Nalewkach Szkółka wieczorna dla rzemieślników, w pierwszej zaraz chwili liczyła zapisanych 65 uczniów, wszystkich wyznania Mojżeszowego. Dziś zaś już do tej Szkółki uczęszcza około dwustu, tak dalece, iż Towarzystwo Dobroczynności widząc ten popęd do nauki, zniewolone jest założyć nową na Nalewkach Szkołę, byle tylko odpowiedzieć wymaganiom ogólnym. Niezależnie od tego jutro o godz: 10ej rano, nastąpi przy ulicy Nowolipki otwarcie Szkółki dla Izraelitek w domu Nr 2382 przy ulicy Nowolipki. Są to najpiękniejsze podobno dowody tego garnięcia się do nauk, i uznania potrzeby onych; a co najważniejsza, że przez wszystkich w ogóle i tak bez różnicy wyznań, jako też i stanów.

Zapowiedziany przez J. I. *Kraszewskiego*, przegląd Europejski, ukazał się już w pierwszym zeszycie.

Jutro ciągnienie 3ej klassy, IV Oddziału Loterji, na dobra Szymanów i Seroki.

Z Poznania donoszą, iż krzątają się teraz obecnie mocno, ażeby przeprowadzić bezpośrednią komunikację za pomocą kolei żelaznej W. X. Poznańskiego z Warszawą. Istnieją w tej mierze dwa projekta. Pierwszy zamierza poprowadzić kolej żelazną z Leszna na Kalisz do Warszawy; drugi z Poznania na Gniezno, Inowrocław, Toruń do Warszawy.

Znany z różnych swych publikacji historyczno-politycznych P. Lew *Sawaszkiewicz*, w Bruxelli przebywający, a zarazem zażyły ś. p. *Lelewela* przyjaciel, ogłosił temi czasy w Bruxelli nowy przyczynek do życiorysu naszego dziejopisarza, pod tytułem: *Notice sur la vie de Joachim Lelewel.* Krajowiec wszelako mało się nowego o *Lelewelu* dowie z tej broszurki, nietylko bowiem język w którym spisana, ale cały sposób przedstawienia wyraźnie pokazuje, że obrachowana jest na francuzkich głównie czytelników.

Doktór Medycyny *Wilczkowski*, przeniósł się na mieszkanie pod Nr 511 (nowy 34), ulica Podwale, wprost Raczyńskiej, w domu W. *Steinmetza*, na 1sze piętro. Chorych przyjmuje jak poprzednio, z rana do godz: 9ej, po południu od 4ej do 6ej, biednych bezpłatnie.

Utworzyła się w Paryżu: Kompanja Francuzka bawełny Algierskiej, która sobie wzięła za zadanie na wielkie rozmiary zaprowadzić w Algierji chodowanie bawełny.

Panu *P. D.* z Podszczupy.— Artykuł jego o hodowli ryb i jedwabników, przesłaliśmy gdzie należy dla otrzymania należytych objaśnień w tym przedmiocie, które nieomieszkamy w swoim czasie podać.

Burza, która d. 6 b. m. w godzinach wieczornych, od 7ej do 11ej Berlin nawiedziła, była tak gwałtowną, jakiej od dawnego czasu nie pamiętają. W Schönhausen wyrwał uragan kilka drzew z korzeniami. Wielu Berlinczyków, którzy na przechadzkę za miasto wyszli, byli zmuszeni noc przepędzić tam, gdzie ich burza zastała, i dopiero nazajutrz rano do domów wrócić mogli. Na tamecznym dworcu Poczdamskiej kolei żelaznej, przez kilka godzin stała znaczna liczba podróżnych, którzy przybyli z Poczdamu nadzwyczajnemi pociągami kolei. Do miasta dostać się przed ulewą nie mogli, a dorożki znajdujące się, w mgnieniu oka rozebrano; na ulicach miasta widziano prócz omnibusów, które osobami przepełnione były, uwijające się wozy od mebli przewożące podróżnych. Burza wyrządziła znaczne szkody, a nawet nie obyło się bez ofiar w ludziach. Na Juralidenstr: ogłuszył grom dziewczynkę, na Kommendanstr: przejechał omnibus podczas burzy i nadzwyczajnej ciemności robotnika, tak że ten na miejscu ducha oddał. Około godziny 10 stały prawie wszystkie ulice Berlina na kilka stóp pod wodą. Niektóre osoby porwane pędem wody i wśród ciemności upadały w rynsztoki i zamaczywały się aż po szyję. Przy rogu ulicy pod Lipami Hollmanstr: zaledwo zdołano wyratować dziecko od zalania się. Dowiadujemy się z licznych stron, że w tymże czasie burza połączona z deszczem, a miejscami i gradem nawiedziła pewne okolice W. X. Poznańskiego i Marchji. W Wronkach grom zabił nawet dziewczynę 12to-letnią.

Utrzymująca Szkołę Wyższą żeńską w mieście Sieradzu, otrzymawszy w skutek upoważnienia Komissji R. W. R. i O. P. pozwolenie przeniesienia jej do miasta Wielunia, mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż wszelkich dołożę starań, aby godnie odpowiedzieć położonemu we mnie zaufaniu w powierzeniu mi swoich dzieci lub pupilek. Uczennice, obok zwyczajnego wykładu nauk, w godzinach wolnych, zajmować się będą konwersacją w językach obcych, robotami i muzyką.—Ochmistrzyni, Józefa *Madejska*.

Wczoraj od rana bardzo wiele fur przybyło z okolic Warszawy do miasta, dla zabierania zniwiarzy. Niektóre jednakże z tych fur odjechały próżno. Zniwa już u nas na rozpoczęciu, a tymczasem pogody jak niema tak niema. Wczoraj np. przez cały dzień mieliśmy w Warszawie deszcz drobny.

Dnia 7 b. m. zgorzał do szczętu Parafjalny Kościół w Brodnicy w W. X. Poznańskiem. Ogień wybuchł z przeciwległej stodoły, a zniszczywszy kilka domów, przeniósł się, dość silnym prądem wiatru pędzony, w przeciwległą stronę Kościoła, i ogarnął płomieniem Kościół z drzewa budowany.

Osoby leczące się w Karlsbadzie, użalają się na niepogody i niepamiętne zimna. W ogóle bawi tam 687 rodzin, więcej jak roku zeszłego. W spisie gości wydanym do d. 25 z. m. wyliczono w ogóle 3,800 rodzin, które składają 5391 osób.

Układanie bruku kostkowego od domu dawniej *Malcza* dziś *Orgelbranda*, postępuje ciągle. Nowy bruk ten z kamienia połączony zostaje z istniejącym tamże dawniej drewnianym, który, można śmiało powiedzeć, dał nie zaprzeczone dowody trwałości swojej, i wszelkie wytrzymał próby.

Znane łazienki pod nazwą *Majewskiego*, odnawiają się zupełnie, co wszakże nie przeszkadza bynajmniej do używania kąpieli w wannach.

Wiadomości Zagraniczne.

Azja.— Z Szanghai 21 Maja donoszą, że Japończycy zajęli w posiadanie wyspy Bonm, leżące między Japonją i wyspami Marjańskiemi. — W Japonji panuje spokojność.

Francja. *Paryż, 7 Lipca.* — Cesarz i Cesarzowa, wyruszyli dziś, jak to było zapowiedziane, w podróż do prowincji środkowych Francji. Cesarzewicz został odwieziony do St. Cloud. Oddział strzelców pieszych gwardji, przeznaczony do straży Cesarza w Vichy, również już tam wyprawiony został. Z swej strony Hr: *Morny* wyjechał do Clermont, aby jako Prezes tamecznej rady jeneralnej przyjmować J. C. M. za przybyciem do miasta.— Mówią tu o nocie Rządu hiszpańskiego w odpowiedzi na zarzuty czynione polityce Gabinetu Madryckiego w mowie P. *Billault*. Podobno także i Jenerał *Prim*, napisał nader energiczny list odpowiadając pomienionemu Ministrowi. — Podług ostatnich doniesień z Hiszpanji, obawiano się zaburzeń w prowincji Malaga. — Krąży tu wiadomość, jak się zdaje przesadzona, że wszyscy Proboszcze Królestwa Włoskiego obowiązani będą przystąpić do adresu Biskupów pod karą zawieszenia *a divinis* przez Stolicę Apostolską. Co się tyczy faktów opisywanych przez *Patrie* w przedmiocie redagowania pomienionego adresu, to P. *Veuillot* w liście dość umiarkowanym zaprzecza ich wiarogodności. Zapewniają, że raport dziennika *Patrie*, oparty był na sprawozdaniu Xdza *Lavigerie*, i notach Xcia *Belluno*, Sekretarza Ambassady.— Najrozmaitsze domysły krążą o projektach *Garibaldego*. Jedni zapewniają że wystąpi przeciw Austrji, drudzy że przeciw Grecji, i dla tego to, wyprawiają go na Archipelag grecki, to do Czarnogóry, gdzie połączywszy się z mieszkańcami tego Xztwa i z Serbami, zbuntowałby tę część Wschodu przeciw Turcji, pociągnął za sobą Węgry, i wyswobodził Wenecję, tworząc między Adrjatykiem i morzem Czarnem federację, kosztem zarazem Państwa Habsburgów i tronu Sułtanów. Że w tych domysłach jest więcej marzenia jak rzeczywistości, o tem i mówić nie trzeba; nie ulega jednak wątpliwości, że stronnictwo czynu we Włoszech porusza się, i że Rząd ma wiele kłopotu z powściąganiem go. Nie zaniedbuje jednak żadnych usiłowań w tym względzie, jak tego dał dowód ostrzegające niedawno władze związkowe w Bernie, aby się miały na baczności przeciw wszelkim zamachom, któreby mogły narazić neutralność territorjum Szwajcarskiego.— Podobno ciągle prowadzone są między wielkiemi mocarstwami układy, celem uorganizowania w Konstantynopolu konferencji, któreby uregulowały wszelkie kwestje Turcji dotyczące, a mianowicie kwestję fortec serbskich, co pociąga za sobą częściową rewizję traktatu Paryzkiego. Dotychczas jednak układy te nie przyniosły pożądanego skutku. — Dzienniki Hiszpańskie donoszą, że na jednej z kanonierek francuzkich w Kambodży, nastąpiła explozja, skutkiem czego wielu ludzi z osady straciło życie. — Dziś odbył się pogrzeb P. *Pasquier*. Sznury całunu trzymali PP. *Guizot*, *Villemain*, *Patin* i *Thiers*. Słychać, że P. *Dufaure* wystąpi tym razem jako kandydat do Akademji w miejsce wakujące po P. *Pasquier*.— Hr: *Persingny* i Xżę *Napoleon*, widzieli się w Londynie; zapewniają jednak niektórzy że pewna oziębłość panuje między nimi, a to skutkiem odmowy Ministra powierzenia kierunku jednego z dzienników P. E. *Girardin*.— Opowiadają, że Hrabia *Morny*, przygotowywa nader świetne przyjęcie Cesarzowi w swym zamku *Nades*. Zaproszono całą ludność Owernji na kilka mil w koło. P. *Morny* zamierza ugościć cały ten tłum.— Korrespondencje z Ameryki podają trudne do uwierzenia szczegóły o zaciętości, z jaką się tam wojna toczy. Między innemi, plantatorowie z Texas, spalili barbarzyńsko to co nazywają swym towarem, to jest bawełnę i murzynów, spakowawszy wszystko do budowli otoczonych materjałami palnemi. Barbarzyńcy ci uzbrojeni rewolwerami i strzelbami, zabijali nieszczęśliwe ofiary, chcące uciekać z płomieni.— Dokładniejsze wiadomości o stanie finasów Mexykańskich nie dają żadnej nadziei, iżby reklamacje pieniężne Państw Europejskich kiedykolwiek zaspokojone być mogły.

Włochy.— *Armonia* zapewnia, że P. *Lavalette*, proponował Kardynałowi *Antonelli* układ, którym Papieżowi zabezpieczonąby została lista cywilna 14 miljonów, ale *Antonelli* kategorycznie tę propozycję odrzucił. — Wspaniały pałac Xiązęcy w Modenie zamieniony będzie na wielką szkołę wojskową. Wszystko co można było ztamtąd zabrać, przewieziono w części do Turynu, a w części sprzedano przez publiczną licytację.— Z Venosa, w prowincji Basilicata, donoszą o ogromnych spustoszeniach, jakie tam zrządzają bandy *Crocco* i *Coppa*. Spalili oni przeszło 25,000 kop zbóż.— Policja Bolońska poczyniła znowu nowe odkrycia, dające jeszcze wię-

kszy zakres sprawie rabunku Bankiera *Parodi*. *Cattabeni*, jest ciągle ściśle strzeżony.

Ostatnie Wiadomości.

Monitor Paryzki z 12 b. m. donosi, że Cesarz przybył poprzedniego dnia do Vichy, a Cesarzowa do St. Cloud. — *Patrie* zapewnia, że nastąpiło porozumienie co do załatwienia kwestji Chrześcjańskiej na Wschodzie, oraz co do drogi, jaką postępować winien Gabinet Turyński w kwestjach bieżących, aby uniknąć zamieszania. Również porozumiano się także podobno i w kwestji Szleswickiej. — W Londynie d. 11go b. m. odbyła się z całą świetnością uroczystość rozdania nagród. Liczbę zgromadzonych na niej osób podają do 80,000.—Podług telegramu z Aten datowanego 9go b. m., projekt do prawa o gwardji narodowej został przedstawiony Izbie.— Poseł Angielski P. *Elliot*, przybył 8go b. m. do Aten.

Wiadomości Literackie.

Ner 28 *Tygodnika Mód* wyszedł z druku i zawiera: Z zakątka ziemi naszej, (dokończenie); Ojciec i Syn, wierszyk, przez Józefa *Moroz;* Korrespondencją z Paryża; Szaradę; Nowości zagraniczne. Do numeru tego dołączoną została rycina Paryzka z modami.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Xięgarza i Typografa przy ulicy Krak:-Przedmieście Nr 372, wyszedł 92 zeszyt *Encyklopedji Powszechnej*, który między innemi zawiera następujące obszerniejsze rtykuły: Guizot ostatni Prezes Rady Ministrów monarchji lipcowej, Gulczewscy: Mikołaj, Stanisław i Dobiesław Biskupi Płoccy, Guma, Gumiguta, Gurowski Melchjory Kasztelan Poznański, Gurowski Alexander ostatni Kasztelan Buski, Guryja, Gutachowski Ludwik, Gutkowski Arcy-Biskup Marcyjanopolitański, Gutzkow, Gützlaff, Guz, Gwagnin, historyk polski, Włoch; Gwajak lekarski, Gwardyja, Gwiazdy i t. d. Cena zeszytu kop: 35, za granicami Królestwa kop: 37½, na Pocztamtach i Stacjach Pocztowych kop: 40. Nowo przybywający Prenumeratorowie mogą zacząć od początku nabywać to dzieło, dowolnie tomami lub zeszytami

Nakładem sztycharni nót Adama Dzwonkowskiego i Spółki, wyszedł Polonez skomponowany i ułożony na fortepjan, przez R. Monczyńskiego. Cena zł. 3 gr: 15. W xięgarni tejże firmy, ulica Miodowa Nr 482, znajduje się skład główny wszystkich innych kompozycji tegoż samego Autora.

DONIESIENIA.



W dniu 13 b. m. i r., w Niedzielę, w przejeździe z ulicy Miodowej na Marszałkowską, zagubioną została lub pozostawiona w dorożce niewiadomego Numeru, **Xiążka** do Nabożeństwa Dunina, w oprawie czarnej, z wyciskiem Krzyża i pod Krzyżem literami K. O. oznaczona, w futerale składanym w guście pudełeczka. Sumienny znalazca raczy oddać do mieszkania poszkodowanej, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1404, gdzie Stróż wskaże, za nagrodą jakiej żądać będzie.



W dniu wczorajszym, przejeżdżając przez ulicę Królewską w południe, zgubioną została **Parasolka** czarna materją pokryta, na żelaznych prętach, mało używana. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Handlu Galanteryjnego pod Nr 444, wprost Odwachu, za nagrodą.



W Niedzielę dnia 13 b. m. i r. z rana, między godziną 6 i 7, **Florjan Szczepanowski,** dymisjonowany Portupiej Junkier, z Galickiego Pułku Piechoty, w przechodzie z ulicy Gołębiej ku Paulinom, zagubił przypadkowo **trzy ŚWIADECTWA** z odniesionych ran, oraz **Stan służby** i **Kopję** z examinacyjnego patentu, o posiadanych naukach; dowody te stanowią dlań wielką wagę. Znalazca raczy takowe zwrócić poszkodowanemu pod Ner 157 przy ulicy Gołębiej mieszkającemu, za przyzwoitem wynagrodzeniem.

Burmistrz Miasta Kutna.—Z mocy odezwy Intendentury 1ej Armji JW. Warszawskiego Ober-Prowiantmejstra, z dnia 16 Czerwca r. b., Nr 1,649.—Zawiadamiam Publiczność, że w dniu 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b., o godzinie 10ej rano, w biurze Magistratu tutejszego, w obecności Deputata Wojskowego i Magazyniera miejscowego, odbywać się będzie głośna in minus licytacja, na entrepryzę reparacji Magazynu prowiantskiego w mieście Kutnie, z przetargiem w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) t. r., o godzinie 10ej przed południem. — Licytacja ta rozpocznie się od summy anszlagiem wyrachowanej Rs. 917 k. 38. Przystępujący do licytacji winien złożyć na vadjum $1/10$ część summy anszlagowej, to jest Rs. 91 kop: 74. Utrzymujący się zaś przy licytacji, będzie w obowiązku dokompletować vadjum do $1/5$ części, to jest Rs. 183 kop: 48; nieutrzymującemu się zaś zaraz oddanem zostanie. Warunki licytacyjne i anszlag, w każdym czasie w godzinach służbowych, w Magistracie miejscowym przejrzane być mogą. Chęć więc licytowania mający, w oznaczonym terminie i miejscu zgłosić się zechcą.—Kutno dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1862 r.—**Regulski,** z.

W dniu 12ym b. m. idąc od domu Rezlera na ulicę Niecałą, zgubiono **PORTRET** Mężczyzny wraz z Fotografją. Uprasza się o zwrot do Drukarni Kurjera.

Zdolny **Buchhalter** i **Korrespondent** w polskim i niemieckim języku, życzy sobie zajęcia czasowego, albo stałego w Kantorze Kupieckim lub Fabrycznym. Bliższa wiadomość na Nowolipkach Nr 2401, gdzie Mleczarnia.

Ostrzeżenie!—**Wexlu** wystawionego przez Antoniego Rudowskiego, Fabrykanta Kortów i Sukna z Skierniewic, na Rs. 200, na rzecz Mortke Jankew Kurtza Starozak: handl: wełny z Strykowa, podpisem tegoż Antoniego Rudowskiego, przy kupnie wełny w mieście Zgierzu opatrzonego, aby nikt nie nabywał, ani od samego Mortke Jankewa Kurtz, ani od kogobądź innego, wyręczającego zbycie tegoż wexlu ostrzegam, bowiem Wexel ten znacznie mniejszej wartości od Rs. 200stu, z tytułu zachodzącej kwestji, z warunków przy kupnie wymówionych tylko Sądownie rozstrzygnąć się mogącej, czego przez proces poszukiwać będę.—**A. R.**

Jedna lub dwie **DAMY**, życzące wygodnym powozem na wspólny koszt jechać **EXTRAPOCZTĄ** do Lublina, raczą się zgłosić na ulicę Oboźną pod Nr 2766 do domu *Kressego*, na dole od frontu, na prawo.

W domu WW. Słomińskich, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1546, dostać można codziennie o godzinie 6ej rano, 2ej po południu i 8ej wieczorem, **MLEKA prosto od krowy**, kwartę po gr: 12; oprócz tego w każdej porze **zbieranego** kwartę po gr: 5; **Śmietanki** po Złp. 1 gr: 10; **Śmietany** po Złp. 2 i **zsiadłego** w dzieżkach. Że zaś w tym samym domu jest druga Osoba utrzymująca krowy, zatem uprzedzam, iż za dobroć tego tylko nabiału poręczam, który brany będzie z pierwszego piętra tegoż domu, lub wprost z Obory mojej.

Do Składu Towarów Leona *Krupeckiego*, przy ulicy Leszno, nadszedł świeży transport **POMARAŃCZ** *Palermo*, sztuka po Groszy **4.**



Nagrody Złp. 10. — Dnia 7go b. m. o godzinie 11ej rano, idąc z ulicy Miodowej do Saskiego Ogrodu, zginęła **Suczka** z Wyżłów angielskich, mała, mająca dwie łaty i łebek kasztanowaty. Uprasza się najmocniej łaskawego znalazcę o zwrot tejże przy ulicy Zielnej, dom Bindernagla, Ner 1434, w Sklepie Piekarza. Ktoby wiedział o takiej Suczce, uprasza się o doniesienie.

Onegdaj w południe ciepła stopni 13. Wczoraj rano ciepła stopni 11, w południe ciepła stopni 16. Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 6. Dziś rano stóp 2 cali 6. (W mierze).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 158.

Poniedziałek. — Dnia 14go Lipca. — Rok 1862.

Przyjechali do Warszawy.

Xiądz Grabowski Bonawentura Kanonik z Pułtuska nr 556; Mieszkowski Miecz: Ob: z Osy nr 500; Pomianowski And: Obyw: z Dzieszkowa nr 556.

Wyjechali: Boski Ign: Ob: do Bożego; Jankowski Mik: Ob: do Piątka; Kownacki Stan: Obyw: do Pułtuska; Mańkowski Teofil Ob: do Płocka.

Przyjechali koleją żelazną: Krethsman Adolf Ob: z Wiednia nr 1574; Święcicki Zyg: Lekarz z Berlina nr 625; Żukowska Emilja Ob: z Krakowa nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: De Fleury Lud: Hr: do Paryża; Niewiarowska Emilja Ob: do Szczawnicy; Wiesiołowska Krystyna Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Rząd Gubernjalny Warszawski.

W dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b., w Rządzie Gubernjalnym tutejszym, o godzinie 11ej z rana, odbywać się będzie licytacja in minus od summy anszlagowej Rs. 896 kop: 36½, na entreprysę wykonania niektórych robót w gmachu Sądowym przy tutejszym Domu Badań; tudzież niektórych reparacji i sprawunków w samym Domu Badań. Vadjum wynosi Rs. 90. Bliższe warunki przejrzane być mogą w Wydziale Policyjnym Rządu Gubernjalnego.

Warszawa dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1862 r.

Za Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernjalny, **Stróżycki.**
Za Naczelnika Kancellarji, **J. Krynicki.**

Ktoby chciał **pod korzystnemi warunkami** przenieść na **Majątek** w Guberni Lubelskiej położony, **SUMMY: Bankową, Skarbową, Instytutową** lub **Nieletnich,** w kwocie **Rs. 12,000,** zechce zostawić adres swój w Cukierni Semadeniego, na rogu ulic Nowego-Światu i Sto-Krzyzkiej.

Młody Człowiek, który ukończył szkoły, a pragnie się poświęcić zawodowi rolnemu, może znaleźć praktykę za wynagrodzeniem; o bliższych warunkach dowiedzieć się można, w Kantorze Informacyjnym J. Sochanek, Krakowskie-Przedmieście Nr 431.

Dla Osoby niechcącej się utrudzać Gospodarstwem jest do nabycia **Kolonja,** gotowego dochodu z Czynszu i Siana przeszło zł. 2,000 rocznie przynosząca, z LASEM przeszło morgów 12 nowo-polskich wynoszącym, który oddzielnie nabyć można **na wycięcie,** równie jak **Łąkę** tamże będącą. Kolonja ta, leży na lewym brzegu Wisły o wiorst 25 od Warszawy, a wiorst 5 od szosse do Modlina idącej. O warunkach dowiedzieć się można bez pośrednictwa osób trzecich, przy ulicy Wareckiej Nr 1357 w korpusie u Właściciela domu.

W skutek Wyroku Trybunału Handlowego, z dnia 7 (19) Lutego r. b. ogłoszona upadłość **Domu Handlowego Wincenty Isslejber Sukcessorowie,** z mocy Wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego, z dnia 6 (18) Czerwca r. b. została podniesioną, przez co niniejszem do publicznej wiadomości podajemy, nadmieniając zarazem, że Handel ten, bez żadnej odmiany nadal przez nas prowadzonym będzie. — **Wincenty Isslejber, Sukcessorowie.**

Dobra Ziemskie Otrębusy, w Okręgu Błońskim położone, w blizkości Stacji Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Pruszków, po usunięciu sporów wyrokami Rządzącego Senatu, sprzedane zostaną przez licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydziale Im, w dniu 4 (16) Lipca 1862 r., o godzinie 10ej rano. Licytacja zacznie się od ⅔ części taxy, t. j. od Rs. 27,028 k. 50. Vadjum wynosi Rs. 3,000. Warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału, lub u podpisanego przy ulicy Długiej pod Nr 489 B, (15), zamieszkałego,—**Jędrzejewicz** Adwokat.

1) Są dwie Osoby handlujące, które potrzebują pożyczki Złp. 3,000, za co obowiązują się dać Osobie pożyczającej życie i mieszkanie, lub procent odpowiedni. — 2) Potrzebny Wspólnik z gotówką Rs. 2,000, do interesu już prowadzącego się i korzyść przynoszącego około Rs. 6,000 rocznie.— 3) Jest miejsce na Sekretarza z pensją Rs. 400 i mieszkanie kawalerskie, ale kaucja Rs. 450 jest wymagana w gotówce. — 4) Potrzebny Rządca do gospodarstwa miejskiego, z pensją Złp. 1,200, ale kaucji Rs. 300 w gotówce mieć potrzeba; wszystkie posady są w Warszawie. Informacja w **Pierwszym Kantorze Stręczeń Mieszkań** i innych komissów, obok Dobroczynności.

Żyta Probstaiskiego (Probstajersaat Rogen) do siewu, można nabyć w dobrach Lasocin, pod miastem Wyszogrodem w Guberni i Powiecie Płockiem, po rs. 5 za korzec, znaczniejsze partje trzeba kilka tygodni wcześniej obstalować.

Z LUBLINA.

Mam sobie za miły obowiązek zawiadomić Szanownych Mieszkańców Guberni Lubelskiej, iż nabyłem po jednym z najznakomitszych Kupców naszej Stolicy, znaczną partję **WIN Węgierskich,** tak starych, jako i stołowych, oraz otrzymałem świeży transport **HERBATY Chińskiej,** którą sprzedaję po cenie bardzo zniżonej, to jest od 8 Złp. za funt wyborowej. Z czem mam honor polecić się.

S. Zgodziński.

Komora Celna Szczypiorno, niniejszem obwieszcza, że w d. 15 i następnych Mca Lipca r. b. w Kaliszu w domu *Wejchta*, sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, w ogóle na Rsr. 2000 oszacowane, a mianowicie: wełniane, bawełniane i różne krótkie.

We wsi Brwinowie, gdzie przystanek Kolei Żelaznej, między Pruszkowem a Grodziskiem, znajduje się zaraz do sprzedania 1,000 **Sążni olszowych** z okrąglaków, tudzież na fury, pnie i gałęzie po karczunku pozostałe. Wiadomość na gruncie u Administratora Paschalis.

Zarząd Młyna Parowego

W ZEGRZYNKU

Ma zaszczyt donieść, że sprzedaż komissową swojej **Mąki,** powierzył od dnia 1go Lipca r. b. Domowi D. Eisenmann et Prywes.

Zegrzynek 1go Lipca 1862.

Kantor nasz jest na ulicy Grzybowskiej, pod Nr 1059.

Eisenmann et Prywes.

Komora Celna w Słupcy, ogłasza, iż 5 (17) Lipca r. b. sprzedawać się będą na Komorze rozmaite kofiskowane towary wełniane, bawałniane i inne drobne, oszacowane na rs. 613 k. 80.



Z dniem 1m Sierpnia, otwiera się Zakład Zegarmistrzowski w Suwałkach pod firmą **Izydora Lindnera** w własnym domu, pod Nrem 803, ma zaszczyt upraszać szanowną Publiczność o zaszczycanie go łaskawemi zleceniami, które starać się będzie wykonać z akuratnością i za ceny jak najumiarkowańsze.— **Izydor Lindner,** Zegarmistrz w Suwałkach.

Podpisany **Dom Handlowy** zawiadamia niniejszem, że **Mieszkanie** swoje, wraz z **Kantorem Komisowo-Expedycyjnym,** jako też wyprzedaż **Cementu Portlandzkiego** i **Śledzi Hollenderskich,** przeniósł z ulicy Rymarskiej, na ulicę Graniczną, Nr 1077 lit: C, wprost Bazaru Wgo Kurtza.

JÓZEF HOCHEDLINGER.

Rejent Kancellarji Okręgów Garwolińskiego i Żelechowskiego. — W spadku cały kraj obchodzącym! otwartym po ś. p. Włodzimierzu *Młockim* Dziedzicu dóbr ziemskich Kujawy, na żądanie Exekutorów Testamentowych, i za upoważnieniem właściwej Władzy, ogłasza się sprzedaż inwentarzy żywych i martwych oraz różnych domowych ruchomości, przez licytacją publiczną na dniu 3 (15) Lipca r. b., w dobrach rzeczonych Kujawy Okręgu Żelechowskim Gubernji Lubelskiej, we dworze, o godzinie 10tej z rana rozpocząć się mającą; na którą zapraszając najuprzejmiej, mam honor nadmienić, że liczna przy tej licytacji konkurencja, powiększyć może znacznie fundusz, na stypendja dla uczącej się młodzieży Polskiej, (w r. b. już przez wykonawców woli Testatora, w użycie wprowadzić się mogących) przeznaczony. Zatem niech każdy z konkurentów zechce z skwapliwością do wznoszącego się tak wspaniałego gmachu, dorzucić swoją cegiełkę i powiedzieć z Kochanowskim:

Służmy krajowi, a jako kto może,
Ku dobrej sprawie niechaj dopomoże!

Teodor *Borkowski.*

PROSZKU Perskiego na wygubienie robactwa, w mniejszej ilości (na słoiki), w większej ilości (w pęcherzu); handlującym odstępując stosowny rabat; jak również **RZEPY** ścierniowej, ugurowej i jesiennej, Funt po 40, 50 i 60 Kop:; **TURNIPSU** Angielskiego, Funt po 70 i 75 Kop:; **CUKRU** w całych głowach, Funt po Kop: 20; **MUSZTARDY** Francuzkiej, Angielskiej i Sareptańskiej; **ŚWIEC** Stearynowych, nadzwyczaj białych, wyrównywające w oświetleniu płomieniowi gazu; **WORKI** bez szwu i **KOCE** Węgierskie na konie; dostać można w Składzie Nasion i Cukru Dra Fr: Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471.

Długoletnia Dzierżawa Folwarku bezpańszczyznianego, z inwentarzem żywym i martwym, z budowlami nowemi murowanemi, w płodozmianie, łąk ilość dostateczna, dochody stałe przeszło Rs. 750. Wysiew tegoroczny: pszenicy morg orn: 78, amerykańskiej krzycy m. o. 82, jarzyny w stosunku. Tenuta umiarkowana, kapitał żądany do 5,000 Rs. — Bliższą wiadomość udzieli W. Józef Reinschmit, w Hotelu Europejskim, od godziny 2ej do 5ej po południu, w ciągu 3ch tygodni od daty ogłoszenia.

Dziewięć wiorst od Warszawy, w kolonji Augustów, jest cała **Oranżerja** do sprzedania, składająca się z Kamelji, Azalji, Rododendronów wyborowych, Cytryn, Pomarańcz rodzących dużych kilka drzew i innych ładnych roślin, w ogóle kilka set doniczek. Życzący sobie nabyć takową, niech się zgłosi na grunt do Dzierżawcy tej kolonji, sprzedaje się ogółowo. Jedzie się z Warszawy przez Pragę, rogatki Ząbkowskie, przez wieś Brudno, Grodzisk, do Augustowa.

Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych w Rossji. — W dalszym ciągu ogłoszenia z d. 3 (15) Maja r. b., zawiadamia, że na żądanie Publiczności, z powodu potrzeby powiększenia przewozu towarów i osób na drodze żelaznej, oprócz dwóch pociągów dotąd tygodniowo, to jest: w Niedzielę i we Środę z Warszawy i Białegostoku odchodzących, wyprawiany będzie trzeci, każdego Piątku z Warszawy o godz: 8ej, a z Białegostoku o 9tej rano, poczynając z d. 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. Pociągi te tak jak i poprzednie, są tylko przygotowawcze, jako na drodze w zupełności niewykończonej, otwarte zostały dla dogodności publicznej, i dla tego Towarzystwo spodziewa się, że Publiczność ze swej strony uwzględni niedogodności na stacjach.

CENNIK
SZKŁA TAFLOWEGO

w całych skrzyniach, po 10 kóp hutniczych, i w pół skrzyniach po 5 kóp hutniczych, zapakowanego, wyrabianego w Fabryce mojej Szkła **Czechy pod Garwolinem**, w Gubernji Lubelskiej położonej, na miejscu w Fabryce, oraz w Składach w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 477 A, i za Żelazną Bramą w domu Nr 973, naprzeciw Gościnnego Dworu.

Ilość szyb na jedną kopę hutniczą	Obszerność		POJEDYNCZE TAFLE					
			Nr 1		Nr 2		Nr 3	
			wypada kopa hutnicza					
	Wysokość szyb	Szerokość szyb	Rs. 2		Rs. 1 k. 50		Rs. 1 k 20	
			wypada jedna szyba					
	Cale polskie		Rs.	kop:	Rs.	kop:	Rs.	kop:
1	40	30	2	—	1	50	1	20
1 1/2	36	29	1	33 1/2	1	—	—	80
2	34	28	1	—	—	75	—	60
3	32	26	—	66 2/3	—	50	—	40
4	30	25	—	50	—	37 1/2	—	30
5	28	23	—	40	—	30	—	24
6	26	22	—	33 2/3	—	25	—	20
7	25	29	—	28	—	21 3/7	—	17 1/7
8	24	19	—	25 4/7	—	18 3/4	—	15
9	22	18	—	22 2/9	—	16 2/3	—	13 1/3
10	20	17	—	20	—	15	—	12
12	18	16	—	16 2/8	—	12 1/2	—	10
14	17	15	—	24 2/7	—	10 5/7	—	8 4/7
16	16	13	—	12 1/2	—	9 3/8	—	7 1/2
18	15	12	—	11 1/8	—	8 1/3	—	6 2/3
20	14	12	—	10	—	7 1/2	—	6
30	12	10	—	6 1/3	—	5	—	4
40	11	9	—	5	—	3 3/4	—	3
50	10	8	—	4	—	3	—	2 1/5
60	9	7	—	3 1/3	—	2 1/2	—	2

Powodowany ogólną potrzebą pięknego i taniego **Szkła taflowego, czyli Szyb do okien,** na których w naszym kraju zbywało, rozpocząłem w roku 1857 fabrykację Szkła taflowego. Fabrykacja ta tak znaczny postęp dotąd uczyniła, iż z wielkiem mojem zadowoleniem, Szkło taflowe w powyższej Fabryce mojej wyrabiane, zastępując obecnie w zupełności szyby w lepszym gatunku, które przedtem jedynie z zagranicy były sprowadzane, spowodowało to, że w roku zeszłym, w porównaniu z poprzedzającemi latami, prawie mało tylko znacząca ilość Szkła taflowego z zagranicy do nas wprowadzoną została, jak to regestra celne pouczają.

Fakt ten, jak również widok wielu budowli i gmachów Stołecznego Miasta Warszawy i prowincji, które mojem szkłem taflowem oszklone zostały, za uczynionym znacznym postępem mojego fabrykatu, najwymowniejsze dają świadectwo.

Zasługuje również na uwagę i ta okoliczność, iż w Fabryce mojej wyrabiają się **Szyby różno-kolorowe, Szyby karbowane, jako też Szyby dęte białe,** aż do wysokości blizko 60 cali, a szerokości 40 cali, które w razie obstalunku, grubości pojedynczej, półtoracznej lub dubeltowej, po cenach do rozmiaru zastosowanych, dostarczone być mogą.

Fabryka Szkła Czechy, dnia 1 Marca 1862 r.

Ignacy Hordliczka.

Z PŁOCKA. Mam zaszczyt zawiadomić szano: Publiczność, że otworzyłem znaczny Magazyn **MEBLI**, przy ulicy Grodzkiej w domu W. *Tarnowskiego*, zaopatrzony tenże w różnorodne Meble jakoto: Garnitury mahoniowe i jesionowe Szafy, Szafki do xiążek, Stoliki do kart, Łóżka, Krzesła plecione, Taborety, Szeslongi, Napoleonki i t. d. wszystko najnowszego fasonu i po cenie bardzo umiarkowanej. — S. *Goldberg*.

SPROSTOWANIE.

Ponieważ Onufry Szabuniewicz wieczysto dzierżawny posiadacz kolonji Wolka Konstancja w dobrach Dembe Wielkie położonej, oraz wierzyciel ostrzeżeń hypotecznych pomienionych dóbr, *w Kurjerze* z dnia 3 Czerwca r. b. Nr. 125, wbrew prawdzie, z ujmą dobrej wiary i opinji podpisanego ogłosił; że *Szabuniewicz plenipotencją przez siebie, podpisanemu w dniu* 7 (19) *Stycznia* 1860 *roku udzielony, przez pozew jakoby pod dniem* 10 (22) *Czerwca* 1862 *roku doręczony odwołał, a pomimo takiego odwołania, tenże wchodzi w umowy z owej plenipotencji z różnemi osobami i te naraża na processa i unieważnienia wszelkich działań*: dla sprostowania przeto pomienionego nader szkodliwego i potwarz obejmującego obwieszczenia, podpisany zmuszony jest prawdę w odparciu nierzetelnego ogłoszenia wyjaśnić: że kiedy dobra Dembe Wielkie z powodu zaległości podatków i rat Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w ilości rs. 12,000, w dniu 1 Grudnia 1859 r. zostały przez licytację sprzedane, a wierzyciele przeszło na rs. 60,000 swych wierzytelności, a między temi i Onufry Szabuniewicz wszelkiej nadziei odzyskania swych funduszów, pozbawieni zostali, i kiedy zdawało się, iż nie ma żadnego środka ratunku, wówczas Szabuniewicz trafił do podpisanego za poradą którego zyskał, nietylko uchylenie pomienionej sprzedaży dóbr, ale uzyskał projekt wyjścia raz na zawsze z zaległości podatków Skarbowych i rat Towarzystwa Kredytowego, oraz zaspokojenia wierzytelności hypotecznych, też dobra Dembe Wielkie ciążących; w tym celu spisano dnia 7 (19) Stycznia 1860 r. przed Rejentem Śliwińskim w Warszawie 3 akta mocą dwóch pierwszych, W. Łaszewski jako właściciel dozwolił podpisanemu dobra swe Dembe Wielkie, wieczyście lub z prawem uwłaszczenia rozczynszować, oraz postanowił takowe dobra w Administracją Szabuniewiczowi za wynagrodzeniem, aż do czasu rozczynszowania i zaspokojenia wszystkich hypotecznych wierzytelności oddać, Szabuniewicz wówczas obowiązał się między innemi wszelkie zaległości Skarbowe i Towarzystwa Kredytowego rs. 12,000 wynoszące, sposobem pożyczki zapłacić, aby tym sposobem sam był w możności dobra w Administracją objąć, ;a podpisany był w możności rozczynszowania dokonać, wreszcie celem łatwiejszego uzyskania na dobra Dembe Wielkie pożyczki Towarzystwa Kredytowego na spłacenie ciężarów hypotecznych, Szabuniewicz upoważnił z innemi wierzycielami podpisanego do nieuważnienia lub zmoderowania kontraktów sprzedaży lasu w dobrach Dembe Wielkie przez Łaszewskiego, na rzecz Kupców Ejzenbergów i Zysmana spisanych, bądź w drodze zgody, bądź processu załatwić.

Za powyższe zaś zobowiązanie się Szabuniewicza w dostarczeniu rs. 12,000, W. Łaszewski trzecim Aktem tegoż dnia przyznał Szabuniewiczowi w gotowiźnie, gruntach i lesie wynagrodzenie na rs. 25,000 wartości wynoszące, a jak tylko Szabuniewicz otrzymał sowite wynagrodzenie, a swych zobowiązań wyżej skreślonych nie wykonał i rs. 12,000, zaległości Towarzystwu Kredytowemu nie spłacił, nową tem samem sprzedaż dóbr Dembe Wielkie na dzień 28 Sierpnia 1860 r., Towarzystwo Kredytowe zarządziło. Szabuniewicz w nadziei zasłonięcia się od odpowiedzialności z swych zobowiązań, wytoczył przeiwko Łaszewskiemu, Podowskiemu i podpisanemu spór przed Sądy Cywilne Pozwem dnia 10 (22) Czerwca 1860 r. doręczonym, z żądaniem aby Szabuniewicz za uwolnionego od obowiązku dotrzymania zadeklarowanych koncessji, był poczytany.

Podpisany zaś z powodu niemocy swych rąk, opuściwszy zawód publicznej Adwokatury, poświęcił się jako pełnomocnik w uratowaniu dóbr wzmiankowanych od upadku, z oczynszowania więc przy pomocy włościan pomienionych dóbr, tyle zaległości Towarzystwa z rs. 12,000 opłacił, iż tylko pozostało do zaspokojenia około rs. 1500. Szabuniewicz na prośbę podpisanego z właścicielem dóbr, dnia 26 Sierpnia 1860 r. celem uwolnienia dóbr od licytacji na trzeci dzień przypadać mającej, w obec świadków zobowiązał się tę resztę zaległości rs. 1500 Towarzystwu za wynagrodzeniem spłacić, lecz i tego powtórnego zobowiązania swego nie dotrzymał, a to z powodu, że do pewnego udziału korzyści z zalicytować się mających dóbr Dembe Wielkie przez konkurentów został przypuszczony; pominięciu Go zaś zadeklarowanej korzyści, przyłączył się napowrót do procesów przez Wgo Łaszewskiego o unieważnienie tej ostatniej z dnia 28 Sierpnia 1860 r. sprzedaży rozwiniętego, deklarując przyjść z pomocą forszusowania funduszu na jego popieranie.

Gdy ostatnia ta sprzedaż dóbr Dembe Wielkie wyrokiem Rządzącego Senatu d. 9 Lipca 1861 r., z winy Woźnego uchyloną została, W. Łaszewski wystąpił z wzajemną skargą przeciw Szabunewiczowi pozwem w d. 12 (24) Stycznia r. b. doręczonym, o wynagrodzenie zrządzonych szkód z niedotrzymanych dwóch pierwszych zobowiązań, oraz o uchylenie wynagrodzenia Szabuniewiczowi, jak wyżej na 25,000 rs. trzecim aktem zadeklarowanego. Wśród takiego stanu rzeczy, Szabuniewicz był w trakcie kombinacji z kupcami lasów Ejzenbergami i Zysmanem względem nabycia, niektórych hypotecznych wierzytelności i wystąpienia z nową subhastacją dóbr Dembe Wielkie. W. Łaszewski unikając rezultatu takiego szkodliwego planu, zawarł d. 11 (23) Maja r. b., przed Rejentem Grzywińskim, z kupcami lasów Dembskich Ejzenbergami i Zysmanem akt zgody, mocą której nietylko Łaszewski, a tem samem i hypoteczni wierzyciele obok zwrotu lasu przeszło włók 10, ale sami pomienieni kupcy lasów i nowi osadnicy, znaczne odnieśli korzyści i spokojność miejscową.

Podpisany przeto aczkolwiek zbytecznie, po raz jednak pierwszy, korzystając w części z plenipotencji Szabuniewicza imieniem jego, jako też innych wierzycieli zgodę powołaną z poręczeniem osobistem zaakceptował.

Gdy w powyższy sposób zawarta zgoda, zniszczyła Szabuniewiczowi powołane kombinacje, Szabuniewicz nieoględnie i lekceważnie, ogłosił jak na wstępie nadmieniono przeciw podpisanemu zarzut nadużycia dobrej wiary, gdy temczasem jak wykazano, plenipotencja nie była ani odwołaną, ani i niewłaściwie pozwem zaskarżoną. Podpisany przeto publicznie deklaruje, że z owej plenipotencji Szabuniewicza, z żadnemi osobami w umowy nie wchodził, a tem samem na żadne procesa i unieważnienie akt nie mógł nikogo narazić, a dokonana nawet akceptacja komplanacji między Łaszewskim, a kupcami lasów zawartej, nietylko że nie jest umową i bynajmniej majątku Szabuniewicza nie dotycze, ale mu nawet korzyść przynosi.

Podpisany obok tego szczegółowego sprostowania, publicznego zarzutu złej wiary w czynach, nie mających nawet miejsca, powołał Onufrego Szabuniewicza za potwarz przed kratki Sądowo-Karne o wymierzenie mu sprawiedliwości. — Warszawa, dnia 20 Czerwca 1862 r. — Andrzej *Hrycykiewicz*, Magister Prawa i Admin. b. Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym

Rejent Kancellarji Okręgów Garwolińskiego i Żelechowskiego. — W spadku cały kraj obchodzącym! otwartym po ś. p. Włodzimierzu *Młockim* Dziedzicu dóbr ziemskich Kujawy, na żądanie Exekutorów Testamentowych, i za upoważnieniem właściwej Władzy, ogłasza się sprzedaż inwentarzy żywych i martwych oraz różnych domowych ruchomości, przez licytacją publiczną na dniu 3 (15) Lipca r. b., w dobrach rzeczonych Kujawy Okręgu Żelechowskim Guberoji Lubelskiej, we dworze, o godzinie 10tej z rana rozpocząć się mającą; na którą zapraszając najuprzejmiej, mam honor nadmienić, że liczna przy tej licytacji konkurencja, powiększyć może znacznie fundusz, na stypendja dla uczącej się młodzieży Polskiej, (w r. b. już przez wykonawców woli Testatora, w użycie wprowadzić się mogących) przeznaczony. Zatem niech każdy z konkurentów zechce z skwapliwością do wznoszącego się tak wspaniałego gmachu, dorzucić swoją cegiełkę i powiedzieć z Kochanowskim:

Służmy krajowi, a jako kto może,
Ku dobrej sprawie niechaj dopomoże!

Teodor *Borkowski.*

Długoletnia Dzierżawa Folwarku bezpańszczyznianego, z inwentarzem żywym i martwym, z budowlami nowemi murowanemi, w płodozmianie, łąk ilość dostateczna, dochody stałe przeszło Rs. 750. Wysiew tegoroczny: pszenicy morg orn: 78, amerykańskiej krzycy m. o. 82, jarzyny w stosunku. Tenuta umiarkowana, kapitał żądany do 5,000 Rs. — Bliższą wiadomość udzieli W. Józef Reinschmit, w Hotelu Europejskim, od godziny 2ej do 5ej po południu, w ciągu 3ch tygodni od daty ogłoszenia.

Dziewięć wiorst od Warszawy, w kolonji Augustów, jest cała **Oranżerja** do sprzedania, składająca się z Kamelji, Azalji, Rododendronów wyborowych, Cytryn, Pomarańcz rodzących dużych kilka drzew i innych ładnych roślin, w ogóle kilka set doniczek. Życzący sobie nabyć takową, niech się zgłosi na grunt do Dzierżawcy tej kolonji, sprzedaje się ogółowo. Jedzie się z Warszawy przez Pragę, rogatki Ząbkowskie, przez wieś Brudno, Grodzisk, do Augustowa.

Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych w Rossji.— W dalszym ciągu ogłoszenia z d. 3 (15) Maja r. b., zawiadamia, że na żądanie Publiczności, z powodu potrzeby powiększenia przewozu towarów i osób na drodze żelaznej, oprócz dwóch pociągów dotąd tygodniowo, to jest: w Niedzielę i we Środę z Warszawy i Białegostoku odchodzących, wyprawiany będzie trzeci, każdego Piątku z Warszawy o godz: 8ej, a z Białegostoku o 9tej rano, poczynając z d. 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. Pociągi te tak jak i poprzednie, są tylko przygotowawcze, jako na drodze w zupełności niewykończonej, otwarte zostały dla dogodności publicznej, i dla tego Towarzystwo spodziewa się, że Publiczność ze swej strony uwzględni niedogodności na stacjach.

C E N N I K
SZKŁA TAFLOWEGO

w całych skrzyniach, po 10 kóp hutniczych, i w pół skrzyniach po 5 kóp hutniczych, zapakowanego, wyrabianego w Fabryce mojej Szkła **Czechy pod Garwolinem**, w Gubernji Lubelskiej położonej, na miejscu w Fabryce, oraz w Składach w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 477 A, i za Żelazną Bramą w domu Nr 973, naprzeciw Gościnnego Dworu.

Ilość szyb na jedną kopę hutniczą	Obszerność		POJEDYNCZE TAFLE					
	Wysokość szyb	Szerokość szyb	Nr 1		Nr 2		Nr 3	
			wypada kopa hutnicza					
			Rs. 2		Rs. 1 k. 50		Rs. 1 k 20	
			wypada jedna szyba					
	Cale polskie		Rs.	kop:	Rs.	kop:	Rs.	kop:
1	40	30	2	—	1	50	1	20
$1\frac{1}{2}$	36	29	1	$33\frac{1}{3}$	1	—	—	80
2	34	28	1	—	—	75	—	60
3	32	26	—	$66\frac{2}{3}$	—	50	—	40
4	30	25	—	50	—	$37\frac{1}{2}$	—	30
5	28	23	—	40	—	30	—	24
6	26	22	—	$33\frac{2}{3}$	—	25	—	20
7	25	29	—	28	—	$21\frac{3}{7}$	—	$17\frac{1}{7}$
8	24	19	—	$25\frac{4}{7}$	—	$18\frac{3}{4}$	—	15
9	22	18	—	$22\frac{2}{9}$	—	$16\frac{2}{3}$	—	$13\frac{1}{3}$
10	20	17	—	20	—	15	—	12
12	18	16	—	$16\frac{2}{8}$	—	$12\frac{1}{2}$	—	10
14	17	15	—	$24\frac{2}{7}$	—	$10\frac{5}{7}$	—	$8\frac{4}{7}$
16	16	13	—	$12\frac{1}{2}$	—	$9\frac{3}{8}$	—	$7\frac{1}{2}$
18	15	12	—	$11\frac{1}{8}$	—	$8\frac{1}{3}$	—	$6\frac{2}{3}$
20	14	12	—	10	—	$7\frac{1}{2}$	—	6
30	12	10	—	$6\frac{1}{3}$	—	5	—	4
40	11	9	—	5	—	$3\frac{3}{4}$	—	3
50	10	8	—	4	—	3	—	$2\frac{1}{5}$
60	9	7	—	$3\frac{1}{3}$	—	$2\frac{1}{2}$	—	2

Powodowany ogólną potrzebą pięknego i taniego **Szkła taflowego, czyli Szyb do okien,** na których w naszym kraju zbywało, rozpocząłem w roku 1857 fabrykację Szkła taflowego. Fabrykacja ta tak znaczny postęp dotąd uczyniła, iż z wielkiem mojem zadowoleniem, Szkło taflowe w powyższej Fabryce mojej wyrabiane, zastępując obecnie w zupełności szyby w lepszym gatunku, które przedtem jedynie z zagranicy były sprowadzane, spowodowało to, że w roku zeszłym, w porównaniu z poprzedzającemi latami, prawie mało tylko znacząca ilość Szkła taflowego z zagranicy do nas wprowadzoną została, jak to regestra celne pouczają.

Fakt ten, jak również widok wielu budowli i gmachów Stołecznego Miasta Warszawy i prowincji, które mojem szkłem taflowem oszklone zostały, za uczynionym znacznym postępem mojego fabrykatu, najwymowniejsze dają świadectwo.

Zasługuje również na uwagę i ta okoliczność, iż w Fabryce mojej wyrabiają się **Szyby różno-kolorowe, Szyby karbowane, jako też Szyby dęte białe,** aż do wysokości blizko 60 cali, a szerokości 40 cali, które w razie obstalunku, grubości pojedynczej, półtoracznej lub dubeltowej, po cenach do rozmiaru zastosowanych, dostarczone być mogą.

Fabryka Szkła Czechy, dnia 1 Marca 1862 r.

Ignacy Hordliczka.

SPROSTOWANIE.

Ponieważ Onufry Szabuniewicz wieczysto dzierżawny posiadacz kolonji Wolka Konstancja w dobrach Dembe Wielkie położonej, oraz wierzyciel ostrzeżeń hypotecznych pomienionych dóbr, *w Kurjerze* z dnia 3 Czerwca r. b. Nr. 125, wbrew prawdzie, z ujmą dobrej wiary i opinji podpisanego ogłosił; że *Szabuniewicz plenipotencją przez siebie, podpisanemu w dniu* 7 (19) *Stycznia* 1860 *roku udzielony, przez pozew jakoby pod dniem* 10 (22) *Czerwca* 1862 *roku doręczong odwołał, a pomimo takiego odwołania, tenże wchodzi w umowy z owej plenipotencji z różnemi osobami i te naraża na processa i unieważnienia wszelkich działań*: dla sprostowania przeto pomienionego nader szkodliwego i potwarz obejmującego obwieszczenia, podpisany zmuszony jest prawdę w odparciu nierzetelnego ogłoszenia wyjaśnić: że kiedy dobra Dembe Wielkie z powodu zaległości podatków i rat Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w ilości rs. 12,000, w dniu 1 Grudnia 1859 r. zostały przez licytację sprzedane, a wierzyciele przeszło na rs. 60,000 swych wierzytelności, a między temi i Onufry Szabuniewicz wszelkiej nadziei odzyskania swych funduszów, pozbawieni zostali, i kiedy zdawało się, iż nie ma żadnego środka ratunku, wówczas Szabuniewicz trafił do podpisanego za poradą którego zyskał, nietylko uchylenie pomienionej sprzedaży dóbr, ale uzyskał projekt wyjścia raz na zawsze z zaległości podatków Skarbowych i rat Towarzystwa Kredytowego, oraz zaspokojenia wierzytelności hypotecznych, też dobra Dembe Wielkie ciążących; w tym celu spisano dnia 7 (19) Stycznia 1860 r. przed Rejentem Śliwińskim w Warszawie 3 akta mocą dwóch pierwszych, W. Łaszewski jako właściciel dozwolił podpisanemu dobra swe Dembe Wielkie, wieczyście lub z prawem uwłaszczenia rozczynszować, oraz postanowił takowe dobra w Administracją Szabuniewiczowi za wynagrodzeniem, aż do czasu rozczynszowania i zaspokojenia wszystkich hypotecznych wierzytelności oddać, Szabuniewicz wówczas obowiązał się między innemi wszelkie zaległości Skarbowe i Towarzystwa Kredytowego rs. 12,000 wynoszące, sposobem pożyczki zapłacić, aby tym sposobem sam był w możności dobra w Administracją objąć, a podpisany był w możności rozczynszowania dokonać, wreszcie celem łatwiejszego uzyskania na dobra Dembe Wielkie pożyczki Towarzystwa Kredytowego na spłacenie ciężarów hypotecznych, Szabuniewicz upoważnił z innemi wierzycielami podpisanego do nieunważnienia lub zmoderowania kontraktów sprzedaży lasu w dobrach Dembe Wielkie przez Łaszewskiego, na rzecz Kupców Ejzenbergów i Zysmana spisanych, bądź w drodze zgody, bądź procesu załatwić.

Za powyższe zaś zobowiązanie się Szabuniewicza w dostarczeniu rs. 12,000, W. Łaszewski trzecim Aktem tegoż dnia przyznał Szabuniewiczowi w gotowiźnie, gruntach i lesie wynagrodzenie na rs. 25,000 wartości wynoszące, a jak tylko Szabuniewicz otrzymał sowite wynagrodzenie, a swych zobowiązań wyżej skreślonych nie wykonał i rs. 12,000, zaległości Towarzystwu Kredytowemu nie spłacił, nową tem samem sprzedaż dóbr Dembe Wielkie na dzień 28 Sierpnia 1860 r., Towarzystwo Kredytowe zarządziło. Szabuniewicz w nadziei zasłonięcia się od odpowiedzialności z swych zobowiązań, wytoczył przeiwko Łaszewskiemu, Podowskiemu i podpisanemu spór przed Sądy Cywilne Pozwem dnia 10 (22) Czerwca 1860 r. doręczonym, z żądaniem aby Szabuniewicz za uwolnionego od obowiązku dotrzymania zadeklarowanych koncessji, był poczytany.

Podpisany zaś z powodu niemocy swych rąk, opuściwszy zawód publicznej Adwokatury, poświęcił się jako pełnomocnik w uratowaniu dóbr wzmiankowanych od upadku, z oczyszczowania więc przy pomocy włościan pomienionych dóbr, tyle zaległości Towarzystwa z rs. 12,000 opłacił, iż tylko pozostało do zaspokojenia około rs. 1500. Szabuniewicz na prośbę podpisanego z właścicielem dóbr, dnia 26 Sierpnia 1860 r. celem uwolnienia dóbr od licytacji na trzeci dzień przypadać mającej, w obec świadków zobowiązał się tę resztę zaległości rs. 1500 Towarzystwu za wynagrodzeniem spłacić, lecz i tego powtórnego zobowiązania swego nie dotrzymał, a to z powodu, że do pewnego udziału korzyści z zalicytować się mających dóbr Dembe Wielkie przez konkurentów został przypuszczony; pominięciu Go zaś zadeklarowanej korzyści, przyłączył się napowrót do procesów przez Wgo Łaszewskiego o unieważnienie tej ostatniej z dnia 28 Sierpnia 1860 r. sprzedaży rozwiniętego, deklarując przyjść z pomocą forszusowania funduszu na jego popieranie.

Gdy ostatnia ta sprzedaż dóbr Dembe Wielkie wyrokiem Rządzącego Senatu d. 9 Lipca 1861 r., z winy Woźnego uchyloną została, W. Łaszewski wystąpił z wzajemną skargą przeciw Szabunewiczowi pozwem w d. 12 (24) Stycznia r. b. doręczonym, o wynagrodzenie zrządzonych szkód z niedotrzymanych dwóch pierwszych zobowiązań, oraz o uchylenie wynagrodzenia Szabuniewiczowi, jak wyżej na 25,000 rs. trzecim aktem zadeklarowanego. Wśród takiego stanu rzeczy, Szabuniewicz był w trakcie kombinacji z kupcami lasów Ejzenbergami i Zysmanem względem nabycia, niektórych hypotecznych wierzytelności i wystąpienia z nową subhastacją dóbr Dembe Wielkie. W. Łaszewski unikając rezultatu takiego szkodliwego planu, zawarł d. 11 (23) Maja r. b., przed Rejentem Grzywińskim, z kupcami lasów Dembskich Ejzenbergami i Zysmanem akt zgody, mocą której nietylko Łaszewski, a tem samem i hypoteczni wierzyciele obok zwrotu lasu przeszło włók 10, ale sami pomienieni kupcy lasów i nowi osadnicy, znaczne odnieśli korzyści i spokojność miejscową.

Podpisany przeto aczkolwiek zbytecznie, po raz jednak pierwszy, korzystając w części z plenipotencji Szabuniewicza imieniem jego, jako też innych wierzycieli zgodę powołaną z poręczeniem osobistem zaakceptował.

Gdy w powyższy sposób zawarta zgoda, zniszczyła Szabuniewiczowi powołane kombinacje, Szabuniewicz nieoględnie i lekceważnie, ogłosił jak na wstępie nadmieniono przeciw podpisanemu zarzut nadużycia dobrej wiary, gdy tymczasem jak wykazano, plenipotencja nie była ani odwołaną, ani i niewłaściwie pozwem zaskarżoną. Podpisany przeto publicznie deklaruje, że z owej plenipotencji Szabuniewicza, z żadnemi osobami w umowy nie wchodził, a tem samem na żadne procesa i unieważnienie akt nie mógł nikogo narazić, a dokonana nawet akceptacja komplanacji między Łaszewskim, a kupcami lasów zawartej, nietylko że nie jest umową i bynajmniej majątku Szabuniewicza nie dotyczę, ale mu nawet korzyść przynosi.

Podpisany obok tego szczegółowego sprostowania, publicznego zarzutu złej wiary w czynach, nie mających nawet miejsca, powołał Onufrego Szabuniewicza za potwarz przed kratki Sądowo-Karne o wymierzenie mu sprawiedliwości. — Warszawa, dnia 20 Czerwca 1862 r. — Andrzej *Hrycykiewicz*, Magister Prawa i Admin. b. Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym

W Guberuji Lubelskiej, Powiecie Janowskim, w dobrach Modliborzyce, o półtrzeciej mili od Zawichosta położonych jest do rozkolonizowania w czynsz wieczysty, za stosownym wkupem, z lasem lub bez takowego włók 50 **Ziemi dobrej.** Bliższa wiadomość w miejscu. Adres p. Lublin, Janów Ordynacki w Modliborzycach.

W mieście fabrycznem Ozorkowie, w Powiecie Łęczyckim, jest z wolnej ręki do sprzedania **Oberża** Nr 1, przy Rynku, w najlepszem położeniu miasta i do niej należące łąki. Oberża ta ma to prawo, że druga Oberża przy Rynku i pobliższych ulicach stawianą być nie może. Bliższe wiadomości u Pana Leopolda Hintz w m. Łodzi powziąść można.

Jest do sprzedania **Kolonja,** w blizkości Jabłonny położona. Wiadomość powziąść można przy ulicy Długiej pod Nr 550 w Bawarji, u Właściciela tejże.

Ponieważ termin dalszej opłaty na AKCJE Kolei Żelaznych Rossyjskich, przez ogłoszenia w miesiącu Marcu r. b. oznaczony, z dniem 10 Kwietnia r. b. upłynął; przeto Rada Zarządzająca Towarzystwa Dróg Żelaznych Rossyjskich, ma honor zawiadomić Właścicieli Akcji w części tylko opłaconych, że nie zgłaszający się w właściwym czasie z żądaną wpłatą, ulegli następstwom przewidzianym § 16 Ustawy Wielkiego Towarzystwa Dróg Żelaznych Rossyjskich z dnia 26go Stycznia 1857 roku.

Na tej to przeto zasadzie, po upływie 20 dni oznaczonych statutami i obecnego ogłoszenia, (zacząwszy) od dnia 11 (23) Lipca 1862 r. Rada Zarządzająca przystąpi do sprzedaży Akcji w części tylko opłaconych, bez żadnych innych formalności.

Zastosowanie § 16 Statutów odnosi się do wszystkich Akcji w części tylko opłaconych, które się znajdują w rękach posiadaczy, i kolor tychże—biały i różowy specjalnie użyty do powyższych Akcji, jest dostatecznym do ich poznania wskutek czego żadne szczegółowe ogłoszenie Numerów Akcji więcej nie nastąpi.

Petersburg d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1862 r.

FOSFORAN ŻELAZA,
P. T. M. Lerao, Inspektora Akademji Paryzkiej, Aptekarza, Doktora umiejętności,
ulica de la Feuillade Ner 7 w Paryżu,
którego sprzedaż upoważnioną została we Francji, Rossji, Hiszpanji, Brazylji i Portugalji.

Ten nowy preparat, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości, zawiera on żelazo w stanie płynnym, czystym jak źródlana woda. Leczy szybko i radykalnie boleści żołądka, bladość cery, cierpienia nerwowe i trudne trawienie; utratę sił i apetytu powraca, krew wyczerpaną zasila i bogaci. Podług postrzeżeń dokonanych w wielu Szpitalach Paryzkich, daje się on skutecznie użyć tam nawet, gdzie wszelkie preparata żelazne, jak: pigułki, żelazo oczyszczone z niedokwasu przez wodoród, mleczan żelaza (lactate de fer) i wody mineralne żelazne, żadnego skutku sprawić nie mogły.

Znajduje się w Warszawie, w Aptekach Panów: Mrozowskiego, Fijałkowskiego i Górskiego, w Krakowie Molendzińskiego i we Lwowie Tomanka. Prospekt i metoda użycia w polskim języku, dołączoną jest do każdej flaszeczki.

Słynni Lekarze Polacy, w Paryżu zamieszkali, jak Panowie Raciborski i Lipkau, pospolicie to lekarstwo swym pacjentom zalecają, i oni to głównie byli powodem sprowadzenia go do Warszawy i do innych miast w Polsce. (6)

Utrzymywaną podotąd przezemnie w m. Gubernjalnem Radomiu Pensję żeńską 3-klassową, Kom: Rz: Wyz: Rel: i Ośw: Pub:, Reskryptem z d. 1 (13 Czerw:) r. b. do Instytutu 5cio-klassowego, obecnie podnieść raczyła, gdzie też z początkiem roku szkolnego 1862/63, zaraz po bieżących wakacjach, podług zatwierdzonego w nowej organizacji Wychowania Publicznego planu, wykład nauk otwieram, i oświadczam: iż jak dotąd tak i w nowo otwierającym się zakresie wyższego wychowania młodzieży żeńskiej, odpowiedzieć godnie zaufaniu Władzy, Rodziców i Opiekunów, usilnie starać się będę. — Ochmistrzyni Salomea *Jurkowska*.

Do większego rozwinięcia bardzo zyskownej fabrykacji, niemającej współzawodnictwa, potrzebny jest człowiek swobodny, czynny, pewnego charakteru, któryby jako spólnik z kapitałem 8 do 10,000 rsr., mógł zarazem trudnić się prowadzeniem kassy i buchhalterją. Przy należytej czynności i oszczędności, dochód przynieść może 70 do 80 procent a nawet i więcej, a przytem wkładowym kapitałem dwukrotnie w ciągu roku obrócić można. Fabryka zaopatrzona jest jak najlepiej we wszelkie machiny i zaasekurowana za 12,854 rsr. w towarzystwie Salamandry w St. Petersburgu. Konkurujący przypuszczony będzie niezwłocznie jako równouprawniony wspólnik, zwłaszcza, jeśli przed końcem Lipca r. b. włoży swój kapitał. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera, lub pod adresem: „Ch. Defour, fabrykant jedwabiu w Kutais na Kaukazie.



Z przyczyny nagłego wyjazdu, jest do sprzedania garnitur **Mebli** palisandrowych za bardzo przystępną cenę, oraz rozmaite inne pojedyncze meble. — Wiadomość przy ulicy Długiej wprost Cerkwi, pod Nr 545, u Kupca.

O mil 10 od Warszawy, za Wisłą, są do sprzedania **Dobra,** w których jest: w gruntach ornych i łąkach włók 30, w kolonjach włók 140, w lasach włók 50, w ogóle włók nowopolskich 220, przy trakcie na bity wyrabiającym się i rzece spławnej położonych. Szacunek dóbr jest Rs. 220,000, z których Rs. 43,000 na gruncie pozostać może. Wiadomość powziąść można u Adama Klejner na Grzybowie, w domu pod Nr 1083, na 2m piętrze od frontu.

Do łaskawego uwzględnienia!—Szanowna Publiczność będąc już wielokrotnie obałamuconą i oszukiwaną szalbierskiemi doniesieniami, pod względem tak nazwanego środka ku radykalnemu wytępieniu szczurów i myszy, widzę się być spowodowany niniejszem do polecenia tylko za jednego Talara uniwersalnego środka na toż robactwo, które stanowczo **„raz na zawsze“** stawia tamę wszelkiemu tak częstemu oszukaństwu i daje gwarancję **istotną,** że wytępi myszy i szczury **„raz na zawsze“** bez śladu, z domu, podwórza, a nawet i z pola. — **C. E. Sonntag,** Arjanista w **Neufahrwasser,** per Gdańsk, poste restante.

W dobrach Markuszew, położonych przy trakcie bitym Lubelskim, jest do wypuszczenia każdego czasu w dzierżawę, nowy **Młyn wodny** o 3ch kamieniach, urządzony na sposób amerykański. Osoby posiadające odpowiednią kwalifikację, za zgłoszeniem się do Właściciela domu przy ulicy Tamka Ner 2843, będą mogły mieć sobie udzielone, co do warunków dzierżawy, bliższe szczegóły.

Drezno.—Hotel zum Golden Engel, na Wilsdruferstrasse, ulicy jednej z najpiękniejszych i najbardziej ożywionych, w środkowym punkcie starego miasta, był dotychczas licznie odwiedzany przez rodziny polskie i rossyjskie. Powiększywszy takowy w dwójnasób w ostatnich latach i na nowo urządziwszy, niżej podpisany Właściciel poleca go względom podróżującej Publiczności, z uwagą, że Gazety rossyjskie znajdują się w Hotelu i że w zimie na dłuższy pobyt w tymże Hotelu za umiarkowaną cenę mieszkać można. — **Heinrich Hoffmann.**

Dobra Śladków górny, w Powiecie Łęczyckim, są do sprzedania, obejmujące włók około 20 ziemi po większej części pszennej. Zabudowania dworskie i dom mieszkalny w dobrym stanie; wiadomość na miejscu. Włóka ziemi po Rs. 1,800.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.